

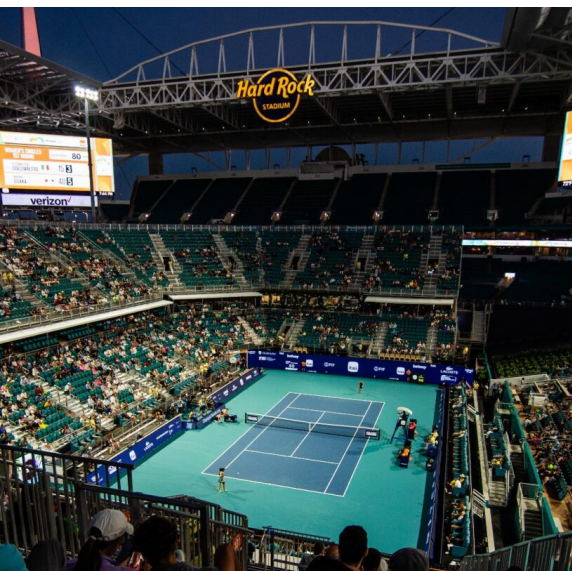
Miami Open 2024. Iga Świątek po niebywałym pojedynku awansowała do 1/8 finału

Paweł Pluta · 25 marca, 2024



Iga Świątek - najlepsza obecnie tenisistka na świecie - pokonała po 2 godzinach i 33 minutach gry Czeszkę **Linę Noskovą** 6:7(7), 6:4, 6:4, a tym samym awansowała do 1/8 finału turnieju WTA 1000 Miami Open, rozgrywanego na kortach twardych na Florydzie (pula nagród: 8.770.480 USD). O ćwierćfinał tej prestiżowej imprezy 22-Polka powalczy z **Jekateriną Aleksandrową** (16. WTA), która pokonała w 1/16 finału **Anastazję Pawluczenkową** (22. WTA) 6:4, 3:6, 6:3.

Z powodu perturbacji z harmonogramem gier, spowodowanych przez opady deszczu na Florydzie, występy Igi Świątek mogliśmy oglądać dzień po dniu. W sobotę nasza tenisistka rozgromiła w 1/32 finału Camilę Giorgi (Włochy, 108. WTA) 6:1, 6:1, a jej kolejna rywalka - Linda Noskova wygrała z Marią Timofiejewą (100. WTA) 6:4, 6:4. W niedzielę pogoda była już znośna, choć przelotne opady przeszły nad Miami Gardens, gdzie rozgrywany jest turniej, zwany też szóstą lewą Wielkiego Szlema.



Iga Świątek vs Linda Noskova - starcie czwarte

W niedzielny wieczór na Florydzie Polka i Czeszka zmierzyły się po raz czwarty w karierze. Liderka światowego rankingu pokonała Lindę Noskovą w ubiegłym roku w Warszawie 6:1, 6:4, ale w styczniu niespodziewanie uległa utalentowanej 19-latkce w 3. rundzie wielkoszlemowego Australian Open 6:3, 3:6, 6:4. Do ich ostatniej konfrontacji doszło zaledwie dwa tygodnie temu w Indian Wells, gdzie Iga Świątek, również w 3. rundzie, wygrała pewnie 6:4, 6:0.

– Gra przeciwko niej (Noskovej – przyp. red.) jest trudna, co widać było w Australii. Zamierzam skupić się na sobie, przeanalizuję, co zrobiłam źle, a co dobrego w ostatnich meczach. Wykorzystam tę wiedzę do solidnej i naprawdę efektywnej gry – mówiła przed meczem z Czeszką nasza tenisistka. – Z jednej strony wiem, że to nowy turniej, nowa historia, inne warunki, więc ten mecz nie potoczy się tak samo jak poprzednie. Z drugiej strony, korzystam z tamtych spotkań, aby ułożyć dobrą taktykę i wiedzieć, co zadziałało, a co nie. Trzeba to zbalansować, bo gram z żywym człowiekiem i nie można skopiować tego co robiło się wcześniej na korcie – dodała Polka.

Odnosząc się natomiast do porównania turniejów w Indian Wells i w Miami Iga Świątek odparła: – Nie mogę powiedzieć, że któryś z tych turniejów jest łatwiejszy lub trudniejszy. Na pewno jest inaczej i trzeba się dostosować. Lubię grać na obydwu, ale dobrze jest mieć kilka dni, aby przyzwycząić się do nowych warunków. Zazwyczaj w Miami nawierzchnia była wolniejsza, chociaż w tym roku czuję, że jest szybsza niż w poprzednich latach. Jest też duża wilgotność. Jednak największą różnicą są piłki, bo są o wiele cięższe – zakończyła dwukrotna triumfatorka turnieju w Indian Wells (2022, 2024) i zwyciężczyni Miami Open w 2022 roku (w zeszłym sezonie Polka nie grała na Florydzie).

Iga Świątek prowadziła już 5:2

Niedzielny pojedynek (początek o godz. 19:11 czasu lokalnego, czyli 11 minut po północy w Polsce) był rozgrywany rzecz jasna na głównej arenie Hard Rock Stadium. Rozpoczął się od gema, w której nie zobaczyliśmy żadnej wymiany, bo Linda Noskova popełniała z returnu błąd za błędem po serwisach Igi Świątek. Za moment 22-letnia tenisistka z Raszyna wykorzystała pierwszą szansę na przełamanie rywalki i było 2:0. Przełamanie odwrotne nastąpiło błyskawicznie. I w tym wypadku, to z kolei Czeszka wykorzystała pierwszego breakpointa. Przy stanie 2:1 mecz został na kilka minut przerwany, ze względu na przelotny deszcz. Iga wykorzystała ją na krótką konsultację z trenerem Tomaszem Wiktorowskim. W szóstym gemie Polka objęła prowadzenie 40:0 przy podaniu Noskovej, by za moment po raz drugi przełamać jej serwis i objąć prowadzenie 4:2, a za chwilę podwyższyć na 5:2.

Niewykorzystana piłka setowa i tie-break dla Noskovej

Prowadząc 5:3 nasza tenisistka miała do dyspozycji własne podanie by zakończyć seta, jednak zawodził ją pierwszy serwis. W konsekwencji, rozstawiona w Miami z numerem 26. Czeszka, po raz drugi wygrała gema przy podaniu Igi Świątek i było już tylko 5:4 dla liderki rankingu WTA. W tym momencie po raz kolejny trzeba było na krótko przerwać spotkanie z powodu opadów. Dziesiąty gem był trzecim wygranym z rzędu

przez Noskovą i na tablicy wyników mieliśmy wynik po pięć. Na szczęście kolejny gem przy swoim podaniu Polka wygrała do zera. Za moment tenisistka z Czech wyrównała na po sześć i byliśmy świadkami tie-breaka.

Do jego rozstrzygnięcia potrzeba było rozegrać szesnaście piłek. Z czego przy jedenastu obie tenisistki nie potrafiły wykorzystać atutu własnego serwisu. Noskova prowadziła 3:1, by za moment przegrywać 3:4. Przy stanie 6:5 dla Igi była szansa na zakończenie seta, ale Czeszka obroniła się, by za moment wykorzystać drugą piłkę setową i zakończyła tie-breaka wynikiem 9:7. To była konsekwencja sporej ilości błędów (21 niewymuszonych) jakie popełniała nasza tenisistka, zwłaszcza z forhendu, popełniając sporo nerwowych ruchów zwłaszcza od stanu, gdy prowadziła 5:2 w secie.



Choć Linda Noskova przegrywała 2:5 w pierwszym secie wygrała go w tie-breaku. Fot. Australian Open

Iga Świątek wygrywała 5:1 i zaczął się koszmar

Przed rozpoczęciem drugiego seta Iga Świątek udała się do szatni. Po powrocie przełamała zaraz serwis Czeszki, która w 2021 roku triumfowała w juniorskim turnieju na kortach Rolanda Garrosa. Za moment było już 2:0 dla Polki, czyli identycznie jak na początku pierwszej partii. Co prawda następnego gema wygrała Noskova, jednak trzy kolejne padły łupem liderki światowego rankingu i zrobiło się 5:1. No i wtedy wróciły koszmary z pierwszego seta. Trzy gemy z rzędu wygrała 19-latką z Czech. Nasza tenisistka popełniała banalne błędy, źle pracowała na nogach, a utalentowana Czeszka wykorzystywała nadarżającą się okazję. Tomasz Wiktorowski z niedowierzaniem kręcił głową widząc co dzieje się na korcie. Przy stanie 5:4 dla Igi Świątek i jej podaniu, Noskova prowadziła 40:30 i miała szansę na wyrównanie po pięć, lecz też nie stroniła od błędów. Na szczęście Polka wybrnęła z tej opresji, a za chwilę wykorzystała piłkę setową, zwyciężając 6:4.

Świątek vs Noskova 52:55 w niewymuszonych błędach

Na początku decydującej partii Iga Świątek miała szansę na przełamanie Lindy Noskovej, lecz jej nie wykorzystała. Potem obie tenisistki konsekwentnie wygrywały gemy przy swoim podaniu, lecz popełniały niezliczoną ilość niewymuszonych błędów, jakby założyły się która popełni ich więcej. W tej wojnie nerwów, w piątym gemie Czeszka prowadziła już 30:0, lecz za drugą szansą na przełamanie to nasza tenisistka wygrała i wyszła na prowadzenie 3:2. Do stanu 5:3 dla Polki wszystko szło w miarę dobrze, jednak potem znów do głosu wróciła Noskova. Najpierw zdobyła gema przy własnym podaniu, a następnie wygrywała 40:0 przy serwisie Igi

Świątek. Wówczas trzykrotna mistrzyni Roland Garros trafiła pięć pierwszych serwisów z rzędu i za pierwszą piłką meczową skończyła ten nieprawdopodobny mecz, po 2 godzinach i 33 minutach gry. Bilans niewymuszonych błędów: 55 Noskova – 52 Świątek.

– Nigdy nie czuję się perfekcyjna na korcie. Dzisiaj na pewno grałam falami. Myślę, że potrzebowałam czasu, aby przestawić się, zwłaszcza przy zmianie piłek. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Cieszę się, że w drugim secie weszłam na kort bardziej intensywnie grając i próbując przejąć inicjatywę. Nie będę rozpamiętywać tego meczu, bo wiem, że mam kolejny przed sobą. Jekatierina Aleksandrowa to też wymagająca przeciwniczka, więc dam z siebie wszystko – mówiła po meczu Iga Świątek dla stacji Canal Plus.

The Sunshine Double is still alive 🇵🇱@iga_swiatek passes the test of Noskova 6-7(4), 6-4, 6-4 to advance into the last 16 in Miami! #MiamiOpen pic.twitter.com/BWUz6UWgbu

— wta (@WTA) [March 25, 2024](#)

Gem, set, mecz Iga Świątek

Iga Świątek zagra o ćwierćfinał z Jekatieriną Aleksandrową

W kolejnym meczu, którego stawką będzie awans do ćwierćfinału Miami Open liderka rankingu WTA zmierzy się z Jekatieriną Aleksandrową (16. WTA), która pokonała w 1/16 finału Anastazję Pawluczenkową (22. WTA) 6:4, 3:6, 6:3, po 2 godzinach i 6 minutach gry. Ten pojedynek ma zostać rozegrany z poniedziałku na wtorek czasu polskiego (około 2 w nocy naszego czasu).

Pochodząca z Czelabińska 29-latką była do tej pory najwyżej sklasyfikowana na 16. miejscu w rankingu WTA (luty ubiegłego roku). Jekatierina Aleksandrowa rywalizowała do tej pory z Igą Świątek czterokrotnie, a bilans wynosi 3:1 dla naszej tenisistki. Trzy ostatnie pojedynki wygrała Polka, w tym ostatni w tym roku w Doha, gdy liderka światowego rankingu zwyciężyła 6:1, 6:4.

czytaj też: [Iga Świątek błyskawicznie awansowała do 1/16 finału. O północy zagra z Lindą Noskovą](#)

(PAW)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/miami-open-2024-iga-swiatek-po-niebywalym-pojedynku-awansowala-do-1-8-finalu/>